

ORYGENES, *List do Grzegorza Cudotwórcy* (tłum. K. AUGUSTYNIAK), w: GRZEGORZ CUDOTWÓRCA, *Mowa pochwalna na cześć Orygenesesa* (tłum. S. KALINOWSKI), Kraków 1998, 81-85.

1. Pozdrowienie w Bogu od Orygenesesa dla mojego najlepszego pana i wielce czcigodnego syna, Grzegorza.

Talent, jak wiesz, może w połączeniu z pracą stanowić pomoc przyczyniającą się do osiągnięcia możliwie największej, żeby tak rzec, doskonałości w tej dziedzinie, którą ktoś chce uprawiać. Dzięki więc swemu talentowi możesz zostać doskonałym znawcą prawa rzymskiego lub filozofem należącym do którejś ze znanych filozoficznych szkół greckich. Lecz ja chciałbym, abyś wszystkie możliwości swego talentu wykorzystał z doskonałym skutkiem dla celów chrześcijaństwa. Dlatego pragnąłbym, abyś i z filozofii greckiej te jej działy, które mogłyby służyć za podstawę ogólnego wykształcenia i stanowić przygotowanie do chrześcijaństwa, i z geometrii, i astronomii zapożyczył te ich części, które okażą się przydatne do interpretacji Pism świętych, tak abyśmy zdanie filozofów, iż geometria, muzyka, gramatyka, retoryka i astronomia są naukami pomocniczymi filozofii, mogli wypowiedzieć o roli, jaką sama filozofia spełni wobec chrześcijaństwa.

2. Być może taką myśl kryje w sobie zapisane w Księdze Wyjścia polecenie wypowiedziane przez Boga, aby oznajmiono synom Izraela, iż mają zażądać od sąsiadów i towarzyszy przedmiotów srebrnych i złotych oraz szat (por. Wj 11,2; 12,35), by ograbiwszy Egipcjan mieli z czego sporządzić przedmioty kultu Bożego. Z zabranych bowiem Egipcjanom przedmiotów synowie Izraela urządzili wewnątrz miejsca Świętego świętych: arkę z przykryciem, cheruby, ubłagalnię i złoty dzban, w którym przechowywano chleb aniołów - mannę. Te sprzęty były zrobione, jak można sądzić, z najlepszego, egipskiego złota, z drugiego natomiast gatunku mocny, w całości złoty, stojący w pobliżu wewnętrznej zasłony, świecznik, lampy na tym świeczniku, złoty stół, na którym znajdowały się chleby pokładne, oraz między jednym a drugim - złoty ołtarz kadzenia (por. Wj 37). Jeśli był jeszcze jakiś trzeci i czwarty gatunek złota, wykonano z niego święte naczynia, a ze srebra egipskiego sporządzone zostały inne rzeczy. Mieszkając bowiem w Egipcie, tę korzyść z pobytu w nim wynieśli synowie Izraela, że zyskali obfitość tak cennego materiału na użytek służby Bożej.

Z szat Egipcjan powstało, jak się zdaje, wszystko to, co wymagało umiejętności zszywania i było dziełem, jak mówi Pismo, hafciarzy (por. Wj 27,16), hafciarzy obdarzonych mądrością Bożą, bo zszywali jedne szaty z drugimi, aby mogli sporządzić

zasłony i kotary: zewnętrzną i wewnętrzną.

3. Lecz czy trzeba mi odstępować od tematu i udowadniać, jak wielkie zastosowanie u synów Izraela znalazły zabrane z Egiptu przedmioty? Egipcjanie nie korzystali z nich, jak należy, Żydzi natomiast oświeceni mądrością Bożą spożytkowali je dla służby Bożej.

Wszakże boskie Pismo wie, że niejednemu wyszło na złe przybycie do Egiptu z ziemi synów Izraelowych, gdy w sposób ukryty wskazuje, że przestawanie z Egipcjanami, to znaczy zajmowanie się naukami świata, wychodzi na złe tym, co wychowali się w prawie Boga i w żydowskiej ku Niemu czci! Przykładem jest Adad Idumejczyk; dopóki był na ziemi izraelskiej i nie kosztował chleba egipskiego, nie wznosił idoli, lecz kiedy uciekł przed mądrym Salomonem (uciekł jakby przed mądrością Bożą) i przybył do Egiptu, wszedł w pokrewieństwo z faraonem, gdyż poślubił siostrę jego żony i zrodził z nią syna, który wychowywał się wśród synów faraona (por. *IKrl* 11,14-20). Toteż chociaż wrócił do ziemi Izraela, wrócił po to, by rozbić lud Boży i sprawić, iż lud ten powiedział przy złotym cielcu: «Oto bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi egipskiej» (*IKrl* 12,29).

Ja bym na podstawie doświadczenia powiedział, że mało jest tych, co opuszczają Egipt, zabierając ze sobą rzeczy pożyteczne, które obracają na służbę Bożą, Idumejczyk Adad natomiast ma wielu braci. Są to ludzie, którzy z właściwą Grekom bystrością umysłu rozwinęli poglądy heretyckie i swego rodzaju złote cielce postawili w Betel (por. *IKrl* 12,29), a Betel znaczy dom Boży. Również i tutaj, jak sądzę, kryje się myśl, iż ci ludzie twory własnej fantazji przypisali Pismom, w których mieszka Słowo Boże i które w sposób przenośny nazwane zostały Betel.

Inny wymysł, jak mówi Pismo, umieszczono w Dan (*IKrl* 12,30). Otóż Dan leży na rubieżach kraju i blisko granic narodów pogańskich, jak wynika z opisu w Księdze Jezusa syna Nawego. A zatem z pogańskimi graniczą niektóre wymysły - twory fantazji braci Adada.

Nade wszystko więc, panie i synu mój, bądź uważny przy lekturze boskich Pism. Bądź uważny! Istotnie potrzeba nam wiele uwagi, gdy czytamy boskie księgi, abyśmy nie mówili i nie sądzili o nich pochopnie. A czytając uważnie boskie Pisma z pełnym wiary i miłym Bogu oczekiwaniem, pukaj w ich zamknięte drzwi, a będzie ci otworzone przez odźwiernego, jak powiedział Jezus: «Jemu odźwierny otwiera» (*J* 10,3). I oddając się pilnie świętej lekturze, w sposób właściwy i z niezłomną wiarą w Boga, szukaj ukrytej przed oczyma większości myśli boskich Pism. Nie poprzestawaj jednak na pukaniu i szukaniu; bardzo potrzebna jest też modlitwa o zrozumienie boskich spraw. Zachęcając nas

do niej Zbawiciel powiedział nie tylko te słowa: «Kończcie, a otworzą wam i Szukajcie, a znajdziecie, lecz także: Proście, a będzie wam dane» (*Mt 7,7; Łk 11,9*).

Odważyłem się na te uwagi z ojcowskiej ku tobie miłości; czy są one słuszne czy nie, może wiedzieć Bóg, Jego Chrystus i Ten, kto ma udział w Duchu Boga i w Duchu Chrystusa. Obyś i ty miał w Nim udział, i ten udział stale powiększał tak, żebyś mógł powiedzieć nie tylko: «Jesteśmy współuczestnikami Chrystusa» (*Hbr 3,14*), lecz także: *Współuczestnikami Boga jesteśmy*.